

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Sprawy krajowe.

(Wyjazd Jego Mości Cesarza. — Nowiny dworu. — List fm. Radetzkiego do delegata Werony.)

**Wiedeń, 7. sierpnia.** Jego Mość Cesarz przybędzie jutro w sobotę późno wieczór do Oedenburga, i zabawi tam dwa dni. Na przyjęcie monarchy porobiono w Oedenburgu świetne przygotowania.

— Ich cesarzew. Mości Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian i małżonka Jego, Arcyksiężna Charlotte odjechali dziś koleją żelazną do Weilburga pod Badenem. — Ich cesarzew. Mości Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia zamyszlają pojechać 20. sierpnia do Ischl i zabawić tam aż do jesieni.

— Pogłoska, że wczoraj — we czwartek — miała być w Schönbrunnie wielka przejażdżka po uczcie dworskiej, zwabiła znowu niezliczone tłumy gęskawych do parku. Około godziny 7. wieczór otworzyły się drzwi wieżowe na balkon ogrodowy i z wielką radością czekających, która objawiła się hucznymi okrzykami, zaczęli dostojni Państwo schodzić z pałacu i wsiadać do przygotowanych już powozów. W pierwszym powozie zasiadli Ich cesarzew. Mości najdostojniejsza Arcyksiężna Zofia z Arcyksięciem Ferdynandem Maxymilianem, w drugim Jej cesarzew. Mość najdostojniejsza Arcyksiężna Charlotte, odwzajemniając z szczególnym wdziękiem i uprzejmością serdeczne powitanie publiczności, i najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol, w trzecim Ich cesarzew. Mości najdostojniejsza Arcyksiężna Małgorzata i Arcyksiążę Ludwik, a w czwartym Ich cesarzew. Mości najdostojniejsi Arcyksiążęta Karol Ludwik i Ludwik Wiktor. Świetny ten orszak zwrócił się najpierw zwolna w lewą stronę parku a później do menażeryi i ogrodu botanicznego. W menażeryi oglądano rzadkie zwierzęta, poczem dostojni Państwo przejechawszy jeszcze dokoła gloriety wrócili na parter i wśród gęstych tłumów ludności, cisnącej się też za powozami, przejeżdżali się zwolna w pobliżu pałacu. Niespodziane ukazanie się Ich Mości Cesarza i Cesarzowy konno powiększyło do najwyższego stopnia powszechną radość i dopiero późno wieczorem opuściła park uszczęśliwiona publiczność.

— JExcel. fm. hrabia Radetzky nadesłał przed swoim wyjazdem z Werony następujący list w języku włoskim do c. k. prowincjonalnego delegata barona Jordis:

„Szanowny Panie!

Korzystając z najlaskawszej ofiary J. M. naszego Najjaśniejszego Cesarza, opuszczam jutro Weronę, i udaję się do Medyolanu na stałą siedzibę w Villa Reale.

Względy jakie dla mego wysoce podeszłego winieniem zachowywać wieku jako też wy wpływającą ztąd konieczną potrzebą korzystać z dobrodziejstw, połączonych z najlaskawszą ofiarą monarchszą, zniewalają mię do tego kroku, lubo przeciwi mu się serce. Dawną bowiem sympatyę moją dla Werony powiększyły jeszcze w dwójnasób w ostatnim szeregu lat dowody zaufania i miłości, jakie mi okazywały wszystkie klasy i warstwy ludności.

Upraszam też W. pana zastąpić mię uprzejmie, ale tylko w drodze prywatnej, aby wszystkim wielce szanownym członkom kongregacyi prowincjonalnej i municypalnej wynurzyć te ostatnie słowa pożegnawcze, a dziękując im za przychylność, którą sobie i nadal zastrzegam, zapewnić ich oraz, że zyczliwość i wdzięczne wspomnienie dla Werony nie zatrze się nigdy w moim sercu.

Załączoną sumą 1200 lirów, przeznaczoną na cele dobroczynne, racz W. pan rozporządzić według załączonych skazówek.

Naostatek lubo nieraz już miałem sposobność podziękować W. panu serdecznie za okazywane mi dowody osobistej zyczliwości i przyjaźni, nie mogę i tą razą przenieść na siebie, aby W. panu mojej szczerzej nie wynurzyć wdzięczności i nie powtórzyć zapewnienia niezmiennej zyczliwości i szacunku, z jakim mam zaszczyt wienić się W. panu i t. d.

Radetzky fm.“

JExc. przybył do Medyolanu szczęśliwie dnia 31. lipca o 6tej godzinie wieczorem, i wysiadł w Villa Reale, przygotowanej dla niego z wszelkimi wygodami już od kilka miesięcy. W towarzystwie sędziwego marszałka znajdowali się jenerałny adjutant, jenerał-major Stöger, fligel-adjutant hrabia Thun i dwóch innych oficerów sztabowych. Jego Excelencya wymówił się od wszelkich urzędowych ceremonii powitalnych i wszelkich zaszczytów, przynależnych jego wysokiemu stanowisku. Jak mówią, uda się pan feldmarszałek na niejaki czas do Monzy, ale powróci do Medyolanu jeszcze przed powrotem J. M. najdostojniejszego Arcyksięcia jenerałnego gubernatora.

### Ameryka.

(Wkroczenie wojsk do Kansas. — Posel z Nowej Granady. — Układy względem gościńca Panamy. — Wiadomości bieżące.)

**Nowy Jork, 22. lipca.** Z Kansas nadeszły wiadomości, że prezydent Walker zajął dnia 17. lipca w ośm kompanii dragonów groźne stanowisko w pobliżu miasta Lawrence. Aż do owej chwili trwały władze miejskie w zaciętym oporze. — Jenerał Heran, poseł rzeczypospolitej Nowej Grenady przybył już do Washingtonu i oświadczył sekretarzowi państwa (ministrowi spraw zagranicznych), że gotów jest porozumieć się stanowczo co do powasnień z republiką sąsiednią.

— Jak utrzymuje *Trybuna nowojorska* załatwiono już spór w sprawie nowego gościńca tranzytowego z Nikaraguy na korzyść komandora Vanderbilla. Pomieniony dziennik pisze: „Najbliższym paropływem mają przybyć tu dwaj komisarze, jeden z Kosta-Ryki, drugi z Nikaraguy, z tem jedynie poleceniem, aby porozumieć się z komandorem względem otwarcia gościńca na nowo. Do tej komisji przyłączy się także p. Mollina, poseł Kosta-Ryki w Washingtonie. Przedłożone warunki Kosta-Ryki są następujące: Państwo udziela koncesyi na 70, lat ceny przewozu podróżnych i ładunków mają pozostać te same jak za dawniejszego towarzystwa tranzytowego. W wynagrodzenie za tę koncesyę musi towarzystwo pożyczyc państwu 100.000 dolarów po 7 procentu w kursie 80 (na jeden dolar). W rzeczywistości wynosić będzie cała pożyczka tylko 600.000 dolarów, bo kurs w Kosta-Ryce stoi o 15 procentu niżej niż w państwach zjednoczonych.“

Marszałek Stanów zjednoczonych zagrabił pewną brygantynę, która przybyła do portu nowojorskiego z jakimś murzynem, jak mówią poddanym W. Brytanii. Murzyn ten miał swoich krajowców do tego stopnia wyćwiczyć w języku angielskim, aby mogli z czasem służyć za tłumaczy dla niewolników. Takich tłumaczy oplacają handlarze niewolnikami po dość wysokich cenach.

### Portugalia.

(Książę Saldanha ustąpił. — Zmiany w posadach.)

**Lizbona, 28. lipca.** Żadaną dymisyę księcia Saldanhy potwierdził Król własnoręcznym listem z 20. b. m. W piśmie tem dziękuje Król marszałkowi za zasługi jego około tronu i zostawia go przy dotychczasowej godności pierwszego intendanta pałacu i wiceprezydenta Izby parów. Niezgodzająca się w państwie konstytucyjnem z władzą Króla i ministrów posada naczelnego jenerala armii zostanie zniesiona, i jenerał porucznik hrabia Santa Anna obejmie komendę 1szej dywizyi wojska. Kraj jest całkiem spokojny i przygotowuje się do festynów, jakie mają nastąpić przy sposobności zaślubin Króla Dom Pedra z księżniczką Stefanią.

### Hiszpania.

(Junta rewolucyjna. — Śledztwo. — Sprawa meksykańska.)

**Madryt, 28go lipca.** Pokazało się z zeznania przewodzący rozstrzelanego w ostatnim powstaniu Hiszpanii, Caro, że go mianowała jenerałnym kapitanem Andaluzji rewolucyjna junta, przebywająca w Lizbonie. Obawiają się też ztamtąd ponownych zamachów i zaburzeń. Tymczasem rozwinęła policya lizbońska jaknajwiększą czujność, aby ile możności przeszkodzić zbrodnicy zabiegom tego niebezpiecznego stowarzyszenia. Na wszystkich tych, których opinia publiczna pomawia o udział w ostatnim rozruchu hiszpańskim, zwróciła policya osobliwszą uwagę i pilnuje bacznie każdego ich kroku. Listy z Lizbony upewniają, że rewolucyjna junta posiada także znaczne zasoby pieniężne. Śledztwo względem pochodzenia tych środków finansowych doprowadzi może do ważnych odkryć. — W sprawie meksykańskiej odeszła ztąd do dworu londyń-

skiego i paryskiego poufna nota ministra spraw zewnętrznych, pana Pidal. Prawdopodobnie uznają obadwa te dwory umiarkowanie Hiszpanii, i nie odmówią jej porady, zgodnej najbardziej z duchem jej własnej i całej Europy polityki. Spodziewają się tutaj, że Comonfort przychyli się do żadanego zadośćuczynienia skoro tylko zostanie prezydentem.

### Anglia.

(Nowiny dworu. — Obrady w izbach 4. sierpnia. — Egzamina nauczycieli. — Wyprawa do Indyi.)

**Londyn, 5. sierpnia.** Królowa zwiędzała wczoraj z Osborne stojące w Portsmouth okręta „James Baines“, „Champion of the Seas“ i „Lady Jocelyn“, przeznaczone do przewiezienia wojsk do Indyi.

— *Izba wyższa* obradowała wczoraj aż do godziny szóstej wieczór, przyjmując przyzwoleniem na trzeci odczyt kilka drobnych, mniej ważnych bilow. Ogólniejszego znaczenia była tylko mowa lorda *Brougham* na poparcie petycji, którą w sprawie oświaty publicznej przedłożył sam parlamentowi. Szlachetny lord, jeden z najbieglejszych prawników Anglii, opierał się dawniej wszelkimi siłami każdemu wnieszeniu się rządu co do szkół ludowych, pragnąc pozostawić je zupełnie prywatnym staraniom i wolnej woli ludności. Przejęty tą zasadą zbijał przedtem zawzięcie każdy projekt względem zaprowadzenia egzaminów u nauczycieli ludowych. Obecnie zaś przynajmniej do zupełnie odmiennego zdania, i przemawia żywo w duchu petycji kilku parafii londyńskich, przedłożonej na jego rece parlamentowi a utyskującej na to, że nauczyciele ludowi nie obowiązani są składać egzaminów z swego uzdolnienia jak n. p. lekarze i adwokaci. Petycja ta domaga się zatem, aby parlament ustanowił osobną komisję do egzaminowania kandydatów stanu nauczycielskiego, i żeby dla nadania rodzicom potrzebnej rękopomocy, żaden nieegzaminowany kandydat nie mógł dostąpić posady nauczycielskiej. — Posiedzenie *Izby niższej* trwało jeszcze podczas odejścia niniejszej poczty. Podobnie jak w *Izbie wyższej* zajmowano się samymi pomniejszych sprawami domowymi, które żadnego znaczenia nie mają dla zagranicy. Bil w sprawie grzebania ciał utrzymał się z wielką poprawkami w wydziale. i przyszedł do trzeciego odczytu w Izbie. Jedyną ważniejszą w tej sprawie mocję wniósł p. Gladston, a to, aby w razie oporu biskupa udawano się do arcybiskupa o poświęcenie jakiegoś od władzy naznaczonego cmentarza.

— Tak ministerjum wojny jako też admiralicya przykładają się z wszelką usilnością, aby przyspieszyć wyprawę wojska do Indyi. Nie mogą im odmówić tego sami nawet przeciwnicy. Temi dniami odpłyną na widowię rokoszu dwa najpiękniejsze pospieszne okręta Anglii „James Baines“ i „Champion“ z 2000 żołnierza na pokładzie. W 80 dniach mają obadwa stanąć już na miejscu swego przeznaczenia. Oprócz tego nie masz dnia, kiedyby z Portsmouthu i innych portów wojennych nie odpływały wojska i amunicya do Indyi.

— *Globe* nie przywiązuje żadnego znaczenia do pogłoski, jakoby Persya ośmielona wypadkami indyjskimi wzbraniała się teraz dopełnić warunków pokoju.

### Francya.

(Upały. — Doniesienie z Turcyi. — Wsparcia na familie armii orientalnej. — Kary za fałszowanie wina. — Kolonia karna w Nowej Kaledonii. — Wiadomości bieżące. — Raporta meteorologiczne. — Projekt hr. Syrakuzy. — Liczba kapitanów francuzkich.)

**Paryż, 5. sierpnia.** *Monitor* donosi, że termometr centymalny inżyniera Chevaliera pokazywał wczoraj o 6. godzinie zrana 21<sup>o</sup>5, o 12. godz. 33<sup>o</sup>5, a o 2. godz. 35<sup>o</sup>4 stopni gorąca.

— Z Konstantynopola donoszą, że panowie Prokesch i Lord Redcliffe zezwolili na ustąpienie gabinetu tureckiego. Pierwszy oświadczył otwarcie, że unieważnienie wyborów w Multanach niezmiernie w niczem stanu rzeczy; i nowe wybory okażą taki sam rezultat. Co chwila oczekują rozkazu względem unieważnienia wyborów.

— We wschodnim skrzydle pałacu przemysłowego rozpoczęła się wczoraj licytacya artykułów wygranych na loteryi urzędowej pod opieką księcia Napoleona na rzecz rodziny armii orientalnej. Są to meble, suknie, materye, dywany orientalne, wina i t. p., których wygrywający nieprzyjęli, przeznaczając je na dalszy użytek w tym zamiarze dobroczynnym.

— Pewien fałszerz wina w Paryżu, imieniem Camille Hedosein, został skazany na półroczne więzienie, 500 fr. kary pieniężnej i utratę sfalszowanego wina. W jednej z piwnic jego znaleziono 431 hektolitrow, w innej 88 sfalszowanego wina, a oprócz tego 5 beczek z płynem, przyrządzonym do fałszowania. Prefekt policyi upraszał prokuratora cesarskiego listownie o przykładowe ukaranie tego przestępcy, ażeby zapobiedz dalszemu fałszowaniu wina, wzmagającemu się z każdym dniem dla wysokich cen tego napoju.

— Kapitan okrętowy, Fardy de Montravel, otrzymał już rozkaz ministra marynarki, poczynić potrzebne przygotowania do założenia kolonii karnej na wyspie Nowej Kaledonii.

— Przedwczoraj w południe było w Paryżu 31 stopni gorąca w cieniu.

— Donosily już dawniej dzienniki, że rząd francuzki zamierza ogłaszać w *Monitorze* codzienne doniesienia telegraficzne stanu atmosfery w całej Europie. Pierwotnie umieszczał *Monitor* codzienne meteorologiczne sprawozdanie urzędowe z 14 główniejszych miast francuzkich, do tego przyłączył się później Madryt, a w najnowszym numerze znajduje się także sprawozdanie o stanie barometru,

termometru, wiatru i t. p. w Rzymie na dniu 2. sierpnia o 7. godzinie zrana.

— Niezwyczajne, 36-stopniowe upały, jakie panują w tym roku w południowej Francyi sprzyjają wielce drzewom oliwnym. Od kilku lat już nie spodziewano się tak obfitego plonu owoców jak na tegoroczną jesień.

— Ze pobyt hrabi Syrakuzy w Paryżu miał poniekąd na myśli projekt pojednania Neapolu z Francją, upewniają z samej stolicy królestwa Obojga Sycylii, nie tając zarazem, że dotychczasowe usiłowania żadnego nie odniosły skutku.

— Liczbę kapitanów francuzkich okrętów liniowych pierwszej klasy podwyższono z 36 na 55. Wszystkich kapitanów okrętów liniowych w ogóle jest 110.

### Belgia.

(Ferek Chan odjechał. — Etykiety dworu.)

**Bruxela, 5. sierpnia.** Ferek Chan odjechał dziś do Holandyi; wczoraj miał na pożegnanie uroczystą, urzędową audyencyę u Króla, na której znajdowali się książęta i minister spraw zagranicznych. Zapewniają, że Ferek Chan niema urzędowej misyi w Holandyi.

Książę Albert miał już jak wiadomo pierwszeństwo przed wszystkimi innymi członkami angielskiej rodziny królewskiej, nim jeszcze otrzymał tytuł *księcia małżonka* (prince consorte). Jeśli zatem uchwaliła Królowa Wiktorya nadać mu przed kilka tygodniami tytuł i prerogatywy księcia-małżonka, to uczyniła to przede wszystkim dla tego, aby postawić księcia na równi z członkami wszystkich innych rodzin królewskich w Europie. Jeszcze za czasów rządów lipcowych starał się Ludwik Filip wszelkimi siłami, aby na życzenie Królowej Wiktoryi wyjednać u państw kontynentalnych tytuł królewskiej Mości dla księcia Alberta. Wszakże zabiegi jego nie odniosły wówczas pożądanego skutku. Dwory pałacowe, a szczególnie Rosya odmówiły księciu Albertowi tytułu królewskiej Mości, uznając go tylko członkiem księżęcej rodziny saskiej, która sama nie ma wcale prawa do podobnego przydomku. Zdaje się nawet, że i teraz nie zmieni Rosya swego postępowania i mimo świeżego tytułu księcia małżonka nie zechce postawić księcia Alberta na równi z synami i braćmi panujących królów; wiadomo zaś, że tylko synowie i bracia królów mają pierwszeństwo przed posłami zagranicznymi. Potrzeba było koniecznie przytoczyć wszystkie te drobiazgowo szczegóły, aby zrozumieć, dlaczego książę Albert podczas uroczystych zaślubin Królowy Karoliny z Arcyksięciem domu austryackiego stanął w kaplicy dworskiej w zupełnym odosobnieniu od innych obecnych książąt zagranicznych i całego ciała dyplomatycznego. Jak wiadomo z dzienników zajęli Król Belgów, wszyscy inni książęta królewscy jakoteż ciało dyplomatyczne miejsca po prawej stronie, a sam tylko książę Albert stanął po lewej w środku między Królową Maryą Amalią a austryacką arcyksiężną Małgorzatą. Ustawiono się umyślnie w tym porządku, aby aż do przyznania księciu Albertowi tytułu królewskiej Mości od dworu petersburgskiego nie dać powodu do niepotrzebnych sporów etykietałnych. Z Austryą panuje w tym względzie zupełne porozumienie i widać to już z tego, że Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian wyjechał d. 27. lipca naprzeciw księcia Alberta aż na podworzec kolei żelaznej. Według przepisów etykiety dworskiej wyjeżdża książę z rodziny panującej tylko naprzeciw takiemu gościowi, którego uznaje sobie równym co do urodzenia.

### Włochy.

(Publiczne rozboje. — Śledztwo sądowe. — Telegraf. — Zuchwałość w napadach rozbójniczych.)

Z **Turynu** piszą do *Gazety tryestyńskiej* pod d. 31. lipca: „Od niejakiego już czasu przestała zajmować polityka, przysłuszona głosniami wieściami o krwawych rozbojach, jakich tuż w pobliżu stolicy dopuszcza się banda zbójcka. W prowincyi Alba, a według nowszych wiadomości i w prowincyi Asti grasują zbiegli z galery więźniowie w spółce z wielu innymi zbrodniarzami z bezprzykładną po gościńcach zuchwałością. Morderstwo następuje po morderstwie, a trwoga i przerażenie owładły całą wiejską ludność prowincyi. Wracając z targów do domu, kupią się chłopi w małe oddziały, bo wielu już z wracających samosób włosian postradało w drodze pieniądze i życie. Smutny ten los spotykał najczęściej posiadaczy winiarni, u których zbójcy sowicie spodziewali się zdobyczy. Zeszłej niedzieli uderzyła banda zbójców ukryta w małym pobliskim lasku, na dwóch z Bra do Alby jadących żandarmów. Tuż pod oknami królewskiego pałacu letniego w Pollenza obsypali ich zbójcy gradem strzałów. Jeden żandarm padł trupem na miejscu, drugi ranny z wielką biedą zdołał umknąć do pałacu, gdzie ranę jego zaopatrzył nadworny lekarz królewski. I dzisiaj nawet powtarzają się dzienniki w opisach rozlicznych morderstw i zbrodni i w utyskiwaniu na rząd, że nie dość gorliwie ściga zbrodniarzy. Sam minister Cavour jadąc do Valdierri musiał zażądać z Cuneo spiesznej asystencyi żandarmeryi. Wczoraj też pod wodzą pułkownika odeszła żandarmerya do ścigania zbójców, a w ciągu wyprawy przyłącza się jeszcze do niej dwie kompanie bersaglierów.

W **Genui** uwolniono wiele osób, uwięzionych podczas ostatniego zamachu powstańczego na dniu 29. czerwca. Śledztwo sądowe rozpocznie się aż po feryach sądowych, t. j. w listopadzie b. r.

Pod d. 1. sierpnia donoszą z **Genui**, że uwięziony 29. czerwca margrabia Pareto uzyskał napowrót wolność.

**Gazz. uff. delle d. Sic.** z 25. lipca ogłasza dekret królewski, przyzwalający p. Normann założyć dwa podmorskie telegrafy w połączeniu z istniejącymi liniami telegraficznymi. Jeden z tych telegrafów pójdzie na Cap Passero w Sycylii aż do Malty, drugi na Girgenti i Pantalleria aż do Cap Bon u wybrzeży afrykańskich.

— Turyńska korespondencya *Gazety medyolańskiej* utyskuje wielce nad szerzącymi się w kraju rozbojami, nakoniec mówi między innymi:

„Dotąd słyhać tylko o przytrzymaniu dwóch bandytów i jednego tajnego spółnika, lubo cała żandarmeria z oddziałami wojska liniowego i bersagliarów wyruszyła na zbójców. Zuchwałość opryszków przechodzi wszelkie wyobrażenie, niedawno poważyło się dwóch pochwyć za cugle koni u pojazdu królewskiego. Woznica trzasnął z bicia, a żywe i silne konie powaliły obudwu bandytów na ziemię. Jednego z nich przytrzymało, a słyhać że tłumaczy się w sądzie, jakoby chciał tylko podać prośbę Królowi.“

## Niemce.

(Posel turecki w Berlinie ma być odwołany. — Królowa grecka w Hanowerze. — Cło od towarów przewozowych w Rosyi.)

**Berlin**, 5. sierpnia. Jak słyhać w kołach dyplomatycznych, został poseł turecki przy dworze tutejszym, Kemal Effendi, odwołany temi dniami. Niewiadomo wcale czy nagłe to odwołanie stoi w jakim związku z ostatnimi wypadkami w Carogrodzie. Kemal Effendi był krewnym Reszyda Baszy. — Upewniają że i Prusy zaprotestowali stanowczo przeciw wyborom w Multanach i rządowi księcia Vogorida. W nocy protestującej nie zagrożono wprowadzeniem zerwaniem stosunków dyplomatycznych, nie zdaje się jednak podlegać żadnej wątpliwości, że w razie uznania wyborów multanckich i nieusunięcia księcia Vogorida, odwołają Prusy swego posła z Konstantynopola.

**Hanower**, 5. sierpnia. J. M. Król przyjmował przedwczoraj Królowę grecką, a wczoraj zrana wyjechał ze stolicy wraz z nią i całą rodziną swoją.

— Wydana teraz została w Berlinie w niemieckim przekładzie powszechna rosyjska taryfa celna. Dzienniki niemieckie przytaczają z niej to głównie co od towarów tranzytowych pobierają komory; mianowicie pobierają rosyjskie urzęda celne 35 kopijek za pud brutto; polskie zaś urzęda pograniczne zostają przy dawnych przepisach tranzytowych. Towary europejskie idące na Tyflidę, Suchum Kale i Nachiczewan do Persyi nie opłacają cła tranzytowego. Celne urzęda w Polsce pobierają od wprowadzonych, wywozonych lub tranzytowych towarów i pasażerów podług dawniejszej taryfy osobne cło drogowe i rzeczne, którego wysokość nie jest podana. Na rzecz miast i zakładów pobierają w Archangielsku, Odesie, Teodozi, Taganrogu, Mariupolu, Kierczu, Petersburgu, Moskwie i Berdyańsku jeszcze inne daniny. Daniny te wynoszą w Petersburgu od wszystkich towarów zagranicznych 2r., w Archangielsku 1/2r. od wartości sprowadzonych lub wywiezionych towarów.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Plemiona koczujące Buretów przyjmują chrzest. — Konzul angielski w Kierczu. — Obchód amnestyi na Syberyi.)

**Warszawa**, 2. sierpnia. *Gazeta warszawska* ogłasza następujące rozporządzenie rady administracyjnej królestwa Polskiego: „W wykonaniu najwyższego rozkazu odezwą ministra sekretarza stanu z d. 11. (23.) lutego r. b. za nr. 491 objawionego we względzie skuteczniejszego zapobieżenia gwałtownym napadom na poczty, jakie obecnie wydarzać się zaczęły, rada administracyjna królestwa postanowiła ogłosić do zastosowania się i wykonania, co następuje:

**Artykuł 1.** Winni rozboju lub rabunku popełnionego przez napadnięcie na drogach publicznych na pocztę, dyliżans lub inny transport pocztowy, oddawani będą pod sąd wojenny bez względu, czyli napad miał miejsce z bronią w ręku, lub bez takowej. W szczególności sądowi wojennemu ulegać będą tak główni sprawcy i współsprawcy rozboju lub rabunku, o których mówi art. 14. kodexu kar głównych i poprawczych, jako też i inne osoby, mające udział w przestępstwach tych, w skutek poprzedniej zmywy, jakimi są herszci, współnicy, podżegacze i uczestnicy, w następnym art. 15. tegoż kodexu wymienieni.

**Artykuł 2.** Śledztwa co do przestępstw tych wyprowadzać będą właściwe sądy cywilno-karne przy obecności oficera, jakiego władza wojskowa oznaczy, a po ukończeniu tychże śledztw odstępować je będą pod zawyrokowanie sądom wojennym.

**Artykuł 3.** Jeżeli obwiniony oprócz napadu na pocztę obciążony był jeszcze zarzutami innych przestępstw, w tym razie sądy cywilno-karne i co do tych przestępstw wyprowadzają śledztwo, lecz wstrzymawszy się z zawyrokowaniem pozostawiają je sądom wojennym dla łącznego rozpoznania.

Wszakże gdyby się okazała niewinność obwinionego co do samego napadu na pocztę, lub podług stanu śledztwa kara nań dla braku dowodów przez sąd wojenny wymierzona być nie mogła, w takim razie pozostałe zarzuty innych przestępstw osądzą już sądy cywilno-karne.

**Artykuł 4.** Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw ma być zamieszczone, poleca się komisji rządowej sprawiedliwości.

Działo się w Warszawie dnia 14. (26.) czerwca 1857 roku.

Namiestnik generał-adjutant  
(podpisano) Księżę *Gorczałow*.”

**Petersburg**, 4. sierpnia. Według najświeższych wiadomości z Rosyi azyatyckiej przyjął władca Buretów tunkuńskich wraz z żoną, synem i 70 krewnymi chrzest święty. Sam J. M. Cesarz proszony był trzymać go do chrztu. Buretowie należą do plemienia mongolskiego, są wyznawcami lamaizmu, a dotąd jeszcze prowadzą życie koczujące w Rosyi azyatyckiej, w gubernii irkuckiej. — Od kilku dni nastąpiły w Petersburgu nieznośne upały. — J. M. Cesarz rozkazał p. Jerzego Jackson Eldridge uznawać angielskim konzulem w Kerczu.

Radość z ostatniej amnestyi objawiła się zeszłego miesiąca w żywy sposób po wielu miastach syberyjskich. Będąc jeszcze wielkim księciem, zwiedził J. M. Cesarz Syberję w roku 1834. Odwiedziny te obchodzą w Syberyi uroczyste po dzień dzisiejszy. Pod wpływem ostatnich łask cesarskich przybrała tegoroczna podobna uroczystość o wiele weselszy i świetniejszy charakter. Burza srożąca się w Archangielsku na dniu 7go b. m. wyrządziła stojącym na Dźwinie okrętom szkody na 100.000 rubli sr.

## Azya.

(Angielska siła zbrojna w Chinach.)

— O angielskiej sile zbrojnej na morzach chińskich, pisze francuzki *Monitor floty*: Z rozpoczęciem pierwszych kroków nieprzyjacielskich między Anglią a Chinami, składała się flota admirała Seymoura tylko z 27 statków wojennych, ale od tego czasu wzmościły je liczne zasilki ze wszystkich portów angielskich a z początkiem sierpnia posiada już 65 okrętów wojennych, mianowicie 18 okrętów żaglowych, 17 paropływów, 27 śrubowych łodzi kanonierskich i trzy wielkie paropływy przewozowe. Siły te wystarczą zupełnie do najbliższych kroków zaczepnych, wszakże bez powstania indyjskiego wynosilyby już dzisiaj pewnie przeszło 85 statków wojennych. Oprócz tego najął jeszcze rząd 7 wielkich okrętów przewozowych, z których trzy „Auckland“, „Forbes“ i „Hongkong“ należą do kompanii indyjskiej. Okręta kompanii wliczono w poczet okrętów wojennych, cały też przeciąg wojny będą musiały zostawać pod rozkazami admirała. Według najnowszych wiadomości mieli Anglicy postradać jedną fregatę wojenną. Na pokładzie całej floty angielskiej znajduje się 814 dział, a to 422 na okrętach żaglowych, 337 na paropływach a 55 na łodziach kanonierskich, po których wiele się spodziewają w obecnej wojnie. Oprócz tej zbrojnej siły morskiej posiadają Anglicy w Chinach 14.000 wojska lądowego, a gdyby nie rokosz indyjski mieliby już pewno w dwójnasób tyle.

## Afryka.

(Telegraf elektryczny. — Misya Nuber Beja. — Doniesienie z Abisynii.)

**Alexandrya**, 18. lipca. Wicekról egipski bawi w Kairze, a temi dniami polecił założyć telegraf elektryczny między Kairem a Sins. Dragoman wice-króla Nuber-Bej udał się pod pozorem zakupna broni do Paryża i Londynu, mówią jednak, że jedzie w misji dyplomatycznej. — Chrześcijański Król Abisynii, Teodor, zatrzymał przemocą w swoich państwach koptijskiego patriarchy z Kairu, zarzucając mu, że z polecenia egipskiego rządu przybył na zwiady do Abisynii. Tymczasem jak wiadomo udał się patriarchy we wrześniu zeszłego roku do Abisynii bez żadnych innych zamiarów, jak tylko aby złożyć swoje uszanowanie chrześcijańskiemu Królowi.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, 8. sierpnia. Wczoraj wieczór renta 3% 67, 10. — *Constitutionnel* donosi: Reprezentanci Francyi, Rosyi, Prus i Sardynii zerwali stosunki dyplomatyczne z Portą, ponieważ Turcy nie chce unieważnić wyborów w Mołdawii.

**Paryż**, 7. sierpnia. Tibaldi został skazany na deportację, Grilli i Bartolotti, za któremi przemawiały łagodzące stosunki, na 15-letnie więzienie.

**Londyn**, 7 sierpnia. Dzisiejszy *Morning Post* podaje drugi artykuł wymierzony przeciw postępowaniu pana Thouvenel. — Cesarz Napoleon witając wczoraj w chwili wylądowania księcia Alberta, upadł gwałtownie na pokładzie okrętu, ale poniósł tylko lekkie uszkodzenie.

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów**, 10. sierpnia. Dziś płacono na naszym targu za mę pszenicy (81 1/3  $\mathcal{E}$ ) 4r.; żyta (78 2/3  $\mathcal{E}$ ) 2r.23k.; jęczmienia (70  $\mathcal{E}$ ) 1r.50k.; owsa (49  $\mathcal{E}$ ) 1r.24k.; kartofli 51 1/2 k.; — za cetnar siana 52 2/3 k. m. k.

(Targ olomuniecki na woły.)

**Olomuniec**, 29. lipca. Spęd bydła rzeźnego na naszym targu liczył dziś 73 sztuk wołów, których całkiem rozprzedano. Mianowicie przypędzili: Filip Freiburger i Jakób Schindler z Mikolajowa 11 szt., Mojżesz Medak i Majer Dücher z Halicza i Rawy 14 szt., Aron Krämer z Zmigrodu 27 sztuk, i w mniejszych stadach 21 sztuk. Większa ilość kupców w stosunku do ilości przypędzonego bydła podniosła ceny; płacono bowiem za parę wołów, mogącą ważyć 920  $\mathcal{E}$  mięsa i 180  $\mathcal{E}$  łożu, 640r. w. w., najniższa cena zaś za parę, tuszy 620  $\mathcal{E}$  mięsa i 60  $\mathcal{E}$  łożu, przypadła na 345r., a więc cena przeciętna za parę wołów w przecięciu tuszy 780  $\mathcal{E}$  mięsa i 100  $\mathcal{E}$  łożu, wynosiła 465r. w. w.

